

**3.1. (poniedziałek) Stanisław Wyspiański: WESELE.** Reżyseria: Lidia Zamkow; scenografia: Lidia i Jerzy Skarżyński.

Jeden z najlepszych polskich dramatów od swej premiery przeszło siedemdziesiąt lat temu stale powraca na sceny polskie i ciągle jeszcze jest kontrowersyjny. Każda nowa realizacja jest inna, przynosi odmienną interpretację, a bogactwo materiału jest tak wielkie, że każdy następny reżyser z ochotą podejmuje nowe próby. Ale tylko nielicznym udaje się odnieść sukces. „Wesele” skusiło nawet Andrzeja Wajdę, który rozpoczął już zdjęcia do filmu w Krakowie i podkrakowskich plenerach. W telewizji „Wesele” było już pokazywane lat temu kilka w bardzo gorąco dyskutowanej inscenizacji Adama Hanuszkiewicza. Obecna realizacja Lidii Zamkow jest zupełnie inna. Prowadzi ona dalej i konsekwentniej swoją interpretację proponowaną już widzom dwa lata temu w Krakowie w Teatrze im. J. Słowackiego. Jest to „Wesele”, rzecz można w skrócie, bez „duchów”. Cały akt drugi — to monologi wewnętrzne wywołane bardzo konkretnymi, realnymi motywacjami. Widowisko zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie spotka się z żywą reakcją krytyków i widzów. Występują aktorzy krakowscy i warszawscy — Mariusz Dmochowski, Wojciech Ziętarski, Anna Dziadyk, Leszek Herdegen, Stanisława Celińska, Antonina Gordon-Górecka, Franciszek Pieczka, Józef Nowak i in.